Nr. 7 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 12 stycznia 1937 Rok 130

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:	Numer telefonu	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·— z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·— Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—	REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	10 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Wojna międzynarodowa w Hiszpanii.

Przed naszymi oczyma toczy się z niezwykłą, denerwującą szybkością film: statki sowieckie z amunicją dla Hiszpanii płyną przez Dardanele; samoloty niemieckie w armii gen Franco; Brygada międzynarodowa broni Madrytu; oddziały niemieckie wylądowały w Kadyksie; oficerowie sowieccy dowodzą wojskami ludowego rządu hiszpańskiego

Równocześnie dzienniki głoszą: „Sytuacja na wodach hiszpańskich przyjmuje co raz groźniejsze rozmiary", „Eden przerwał urlop", „Armaty Königsbergu rzucają cień na pokój Europy" itd. itd. Dwa dni temu rozeszły się wiadomości jeszcze bardziej niepokojące: Umundurowane oddziały wszystkich gatunków broni wojska niemieckiego wysadzane są od dziesięciu dni na ląd w Melilli. Oddziały te zakwaterowano w różnych dzielnicach miasta a w porcie stoją na kotwicy trzy torpedowce niemieckie i kilka łodzi podwodnych. Niemcy opanowują administrację hiszpańskiej strefy Marokka a nadto fortyfikują Ceutę, skąd baterie niemieckie zagrażać mają Cieśninie gibraltarskiej.

Krótko mówiąc, dziś już nie ulega żadnej wątpliwości, że wojna domowa w Hiszpanii przekształciła się w wojnę międzynarodową, ściślej biorąc sowiecko-niemiecką. Nie jest też dla nikogo tajemnicą, że po obu stronach walczących dominują siły obce, nie hiszpańskie, że naród hiszpański służy raczej za parawan wielkiej rozgrywki wrogich sobie ideologij, reprezentowanych z jednej strony przez Moskwę a z drugiej przez Berlin i Rzym. Sytuację za Pirenejami dosadnie obrazuje pytanie, które postawiła w Izbie gmin min. Edenowi posłanka Wilkinson: „Czy wielce szanowny gentleman nie sądzi, że należałoby ewakuować Hiszpanów, pozostawiając innym narodom prowadzenie walk na ich terytorium?"

Wynik walk wewnętrznych w Hiszpanii w takiej sytuacji musiałby wpłynąć decydująco na ukształtowanie się stosunków w Europie całej. Gdyby Hiszpania została zbolszewizowana, to wówczas komunizm zagraża Francji a potem Europie. Jeśli zwycięży gen. Franco wówczas usunięte będzie niebezpieczeństwo komunistyczne a narodowy socjalizm zjednoczony z włoskim faszyzmem potrafią wciągnąć Hiszpanię do obozu państw o reżimie autorytatywnym, osadzając swoje wpływy u wejścia do Morza Śródziemnego.

Państwa, stojące na stanowisku nieinterwencji podkreślają z naciskiem, że nie chcą ani komunistycznych ani faszystowskich rządów w Hiszpanii. Należałoby usunąć z Hiszpanii wszystkie elementy obce, które wojnę zaostrzyły i umożliwić narodowi hiszpańskiemu, by sam znalazł drogę, któraby odpowiadała poglądom większości społeczeństwa. Wojnę domową zlikwidować można tylko drogą plebiscytu.

W związku z tym przypomina się teza polskiego ministra spraw zagranicznych pana Becka, wedle której Polska jest przeciwną wszelkim nowoczesnym krucjatom. Teza ta w swoim czasie może była mało zrozumiała, dziś jednak znajduje co raz więcej zwolenników.

Pytanie najbardziej interesujące: czy ogień hiszpański może ogarnąć cały świat? Wszelkie ścisłe na ten temat rachuby nie mają dostatecznych podstaw. Ale zważyć trzeba pewne fakty, które łagodzą groźny nastrój.

Więc po pierwsze wydaje się rzeczą pewną, iż impreza hiszpańska nie jest w samych Niemczech zbyt popularna. Wszystkie coups niemieckie prowadzone były dotychczas pod hasłem oswobodzenia terytorium niemieckiego z pod przemocy wroga i dla tego właśnie w społeczeństwie niemieckiem cieszyły się uznaniem bez zastrzeżeń. Przeciętny obywatel niemiecki natomiast wyprawę hiszpańską rozumie jako pewnego rodzaju trick polityczny, który jest mu obcy, daleki a nawet niezupełnie zrozumiały.

Po drugie na terenie międzynarodowym nastąpiło dużo rozjaśnień: ściślejsze współdziałanie między Wielką Brytanią a Francją; przywrócenie normalnych stosunków między Wielką Brytanią a Włochami; zdecydowana i domonstracyjnie pokojowa polityka rządu Roosevelta; wytrwałość z jaką Polska utrzymuje swoje stanowisko w zbrojnej neutralności; poprawa stosunków austriacko-włoskich; poprawa stosunków włosko-jugosłowiańskich.

Może na tym tle ma pewne szanse realizacji zamiar min. Edena wystąpienia w najbliższych dniach z projektem zwołania konferencji sześciu mocarstw najbardziej zainteresowanych w sprawie hiszpańskiej. Ta konferencja miałaby za zadanie opracować projekt, któryby zażegnał grozę, idącą z półwyspu pirenejskiego.

A. L.

Przed pogrzebem ś. p. gen. B. Popowicza.

Nocą z 9 na 10 stycznia zmarł we Lwowie generał brygady S. S., senator R. P. Bolesław Popowicz. W osobie Zmarłego zeszedł z tego świata jeden z bardzo zasłużonych i całym sercem oddanych sprawie żołnierzy Marszałka Józefa Piłsudskiego, którego całe życie wypełniła walka i praca dla Polski. Urodzony w Warężu w powiecie sokalskim w Małopolsce w 1878 roku, od najwcześniejszej młodości, bo już w czasie studiów gimnazjalnych, które odbywał w Tarnopolu i w Stanisławowie, brał również czynny udział w niepodległościowym ruchu jako członek tajnych organizacji uczniowskich. Odbywszy obowiązkową służbę wojskową w armii austriackiej, wraca do pracy niepodległościowej i zużytkowuje na rzecz jej nabyte w obcych szeregach wiadomości, biorąc czynny udział w przygotowawczych na terenie ówczesnej Galicji działaniach do rewolucji 1905 roku w Królestwie. — Zkolei pracuje w Związku Walki czynnej a następnie w Związku Strzeleckim, szerząc prócz tego jego idee, także na terenie organizacji zawodowej, do której utworzenia, jako nauczyciel, głównie się przyczynił, t. zw. Związku Nauczycielstwa. W łonie tej organizacji szkoli swych kolegów na niższym kursie wojskowym, przygotowując tym sposobem wielu późniejszych oficerów legionowych. Mimo tak ścisły związek ideowy, nie danym było ś. p. Popowiczowi stanąć od razu do walki pod rozkazami Tego, z którym tak blisko współdziałał i ramię przy ramieniu z tymi kolegami, których uczył zasadniczych prawideł sztuki wojskowej. Z chwilą bowiem wybuchu wojny światowej musiał z bólem serca pożegnać szeregi strzeleckie i zgłosić się jako oficer rezerwy do armii austriackiej. Pozostaje w niej aż do roku 1915, walcząc na froncie rosyjskim i dopiero po odniesieniu ciężkiej rany i wyleczeniu jej, udaje Mu się dostać do Legionów polskich, w których otrzymuje przydział w 6-tym pp. Leg., jako dowódca kompanii. W ciągu swej służby legionowej daje się poznać jako wierny żołnierz Marszałka, który też stale podkreślał swe zaufanie do osoby ś. p. Zmarłego. Biorąc udział we wszystkich walkach 6 P. L., aż do chwili przysięgowego przesilenia w roku 1917, był po uwięzieniu dowódcy pułku ppłk. Norwida Neugebauera jednym z głównych kierowników antyniemieckiej akcji.

Przeniesiony z powrotem do wojska austriackiego, wysłany zostaje najpierw na front albański, po czym przebywszy jakiś czas wskutek choroby w domu dla uzdrowieńców w Tyrolu zostaje na koniec odkomenderowany do służby etapowej jako komendant bazy zaopatrzenia austriackiej armii operującej na Ukrainie z siedziba w Wołoczyskach. Na tym odcinku oddaje poważne usługi P. O. W., pośrednicząc między jej Kom. Naczelną a Kijowem. Ale kiedy ta działalność Jego została odkryta, zrywa wszelki formalny nawet stosunek z obcą służbą i samowolnie ją opuszcza, ukrywając się przez czas jakiś na Ukrainie. Stamtąd przedostaje się po kilku tygodniach do Lublina, gdzie z końcem października 1918 zgłasza się do służby wojskowej polskiej, meldując się u generała Śmigłego-Rydza. Bierze teraz czynny udział w organizowaniu oddziałów powstającej Armii Polskiej naprzód w Kielcach, gdzie był szefem sztabu swego dawnego d-cy pułku, po czym mianowany zostaje dowódcą Okręgu Wojskowego Radomskiego i wysyła stąd organizowane przez siebie oddziały na odsiecz Lwowa. Wreszcie z końcem grudnia 1918 wyrusza już sam na czele batalionu pod Lwów i bierze odtąd udział w toczących się tutaj walkach przez cały czas oblężenia, przy czym przychodzi mu trwać na pozycjach pod Gródkiem i odpierać ataki nieprzyjacielskie aż do zupełnego oswobodzenia miasta w ofensywie kwietniowej 1919 r. W dalszym ciągu wojny bierze udział w kampanii wileńskiej, następnie zaś w wyprawie na Kijów, dowodząc 6 p. piechoty. W sierpniowej ofenzywie 1920 r dowodzi 3. brygadą legionową, po czym idzie w zwycięskim pochodzie na Litwę, biorąc udział w szeregu stoczonych bitew aż do zupełnego zwycięstwa.

Po zakończonej wojnie kolejno mianowany zostaje D-cą piechoty dywizyjnej I. dywizji piechoty, a następnie d-cą I dywizji piechoty legionowej i awansowany na generała brygady. Od roku 1928 jest dowódcą Okręgu Korpusu Nr. VI. we Lwowie, gdzie pozostaje do roku 1935. Na tym to stanowisku rozwija przez siedem lat generał Popowicz niezależnie od swego służbowego zakresu działania, zakrojoną na wielką skalę i niezmiernie wydatną działalność społeczną, przy czym w każdym kierunku swej pracy położył wielkie zasługi. Przyczynił się tedy głównie do silniejszego rozwinięcia i ugruntowania działalności Związku Strzeleckiego, zajmował się gorliwie Związkiem Harcerstwa Polskiego, interesował się żywo i udzielał swej opieki młodzieży akademickiej, w której sercach szczepił umiłowanie i gotowość do poświęcenia dla tych ideałów, którym przez całe swoje życie tak ofiarnie służył.

Jest poza tym protektorem i opiekunem wielu organizacyj społecznych, jak Polski Biały Krzyż, Polski Czerwony Krzyż, Rodzina Wojskowa, szczególną zaś troskliwością otacza rozwój oświaty we wojsku i przysposobienia wojskowego młodzieży. Przy tylu rozlicznych zajęciach znajduje przecież czas, by pomocną ręką wesprzeć i ulżyć niedoli osobistej w niejednym wypadku. Całym sercem miłował Lwów, w którym przyszło mu osiąść na ostatek swego pełnego trudu żywota. A pragnąc przekazać potomności, bohaterską rolę miasta, zainicjował i powołał do życia Towarzystwo Badania Historii Obrony Lwowa i Województw Południowo-Wschodnich, które pod jego długoletnim przewodnictwem rozwinęło poważną pracę naukową i wydawniczą. W ciągu kilkoletniego swego we Lwowie pobytu i tak wszechstronnej a owocnej działalności, stał się śp. Zmarły osobistością nie tylko szanowaną dla swych zasług i osobistych zalet, ale także postacią otaczaną wielką czcią i miłością wśród najszerszych warstw społeczeństwa, które też dało tym uczuciom wyraz, obdarzając go z wyboru godnością senatora Rzeczypospolitej. Dlatego też wielkim żalem przejęła wszystkich wiadomość o niespodziewanej jego śmierci, a Lwów bolejąc serdecznie, żegna Zmarłego składając hołd należny Prawemu Żołnierzowi i zasłużonemu Obywatelowi.

* * *

Zgon ś. p. senatora gen. bryg. Bolesława Popowicza, byłego dowódcy O. K. 6 we Lwowie, wywołał w całym społeczeństwie Lwowa i wschodniej Małopolski głęboki żal, ze względu na zasługi, jakie ś. p. Zmarły położył zarówno w czasach swej działalności niepodległościowej i w czasie bojów o wolność, jak i jako gorliwy, pełen zaparcia i niestrudzony pracownik społeczny, który zdobył sobie powszechny mir i popularność.

Pogrzeb ś. p. gen. Popowicza, odbędzie się we wtorek, dnia 12 b. m. o godzinie 12. — Uroczystości żałobne rozpoczną się nabożeństwem o godzinie 11 w kościele garnizonowym OO. Jezuitów we Lwowie, gdzie zwłoki będą wystawione i dostępne dla oddających hołd pamięci Zmarłego, w ciągu poniedziałku i we wtorek przed południem. Po nabożeństwie, kondukt uda się ulicami: Legionów, placami Mariackim, Halickim i Bernardyńskim, oraz ulicą Piekarską na Cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie złożone zostaną na wieczny spoczynek w otoczeniu grobów tych, którzy życie swe oddali za polskość Lwowa.

Władze wojskowe zwracają się do wszystkich zrzeszeń, związków i organizacji, pragnących wziąć jakikolwiek udział w uroczystościach żałobnych, by zgłosiły swój udział w Komendzie miasta w poniedziałek w godzinach 13—15, celem umożliwienia ustalenia punktów zbornych i porządku pochodu żałobnego. Wszelkich informacji udziela Komenda Miasta w godzinach 10—13 i 15—17.

ZWIĄZEK OBROŃCÓW LWOWA z listopada 1918 r. wzywa swoich członków do gremialnego wzięcia udziału w pogrzebie śp. generała Popowicza. Zbiórka członków w lokalu Związku o godzinie 10.15 we wtorek 12 bm.

Wiadomości bieżące.

11 stycznia 1937

Poniedziałek
Honoraty
Jutro: Arkadiusza
Wschód słońca 7·42
Zachód „ 15·47

TEATR WIELKI.
Poniedziałek godz. 19.30 „Małżeństwo".
Wtorek godz. 19.30 „Małżeństwo".
Środa godz. 20 „Dama pikowa" opera.
Czwartek godz. 19.30 „Małżeństwo".
Piątek godz. 20 „Aida" opera.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(Teatr Rozmaitości)
Poniedziałek — godzina 19.30 wieczorem „Krowoderskie zuchy" — wodewil St. Turskiego.

TEATR COLOSSEUM.
Poniedziałek godz. 8.30 „Ludzie nocy"

KINOTEATRY:
APOLLO: „Papa się żeni".
CASINO: „Romeo i Julia" z Normą Shearer.
CHIMERA: „Mayerling".
EUROPA: „Jutro będzie lepiej".
KOPERNIK: „Rok 2000".
MARYSIENKA: „Bohater" z Walacem Beerym.
MUZA: „Żona czy sekretarka".
PALACE: „Amerykańska awantura" (Bodo, Nakoneczna, Ćwiklińska, Didur i in.).
PAN: „Rose Marie".
PAX: „Bengali" z Gary Cooperem.
RAJ: „Czardasz, tokaj i miłość".
STYLOWY: „Toni z Wiednia" i rewia.
ŚWIT: „Czardasz, tokaj i miłość".
TON: „Krwawe perły".
UCIECHA: „Bohaterska brygada" i rewia.

FOTOPLASTIKON. pl. Marjacki 5.: „INDIE". pełna uroku i tajemnic egzotyczna kraina.

— **Jubileuszowa Wystawa Wojciecha Kossaka,** Hotel Europejski, otwarta codziennie od 9—7 wiecz.

— **Teatr Wielki.** Dziś w poniedziałek, dnia 11 b. m. o godzinie 7.30 wieczorem świetna komedia Vaszary'ego, ciesząca się niebywałym powodzeniem „Małżeństwo", w znakomitej reżyserii A. Cwojdzińskiego. W rolach głównych pp.: Krzywicka, Malanowicz, Niczewska, Pillerowa, Szrajerówna, Tomaszewska, Wilińska, Jaśkiewicz, Krzemieński, Leliwa, Machalski, Przystawski, Stępowski, Strachocki, Składanek, Szpiganowicz, Butrym. Dekoracje O. Rexa.

Jutro, we wtorek „Małżeństwo".

— **Opera — Teatr Wielki.** W środę dnia 13 b. m. o godzinie 8 wieczorem opera „Dama pikowa" z udziałem pp.: Marii Sokół, Jerzego Czaplickiego, Bedlewicza, Romana Wragi i innych. Dyryguje Walerian Bierdiajew. Reżyseria A. Ułucharowa.

KOMUNIKATY.

— **Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych,** ul. Dzieduszyckich 1, II. p., urządziło w swych salach wystawę grafików francuskich, związku lwowskich artystów = grafików, starych, wielobarwnych drzeworytów japońskich z wieku 18-go i 19-go, oraz prac olejnych Anieli Czarnowskiej z Warszawy.

Zestawienie trzech różnych środowisk i kultur artystycznych, pozwala widzowi na porównawcze ustosunkowanie się do tej na wysokim poziomie postawionej wystawy. — Zwłaszcza nieporównany w swej oryginalności drzeworyt Japonii, stwarza doskonałe tło dla porozumienia grafiki europejskiej. Bardzo ciekawie przedstawia się również twórczość malarska Anieli Czarnowskiej z Warszawy. Wystawa dostępna codziennie od 10—15.

— **Wieczór literacki, poświęcony Edwardowi Porębowiczowi.** — Edward Porębowicz jest jednym z bardzo nielicznych tłumaczów, których przekłady, stoją, co do wartości literackiej, na równi z oryginalnymi utworami. Jego tłumaczenia z literatur romańskich i germańskich, uzyskały sobie sławę w całym świecie literackim. Dnia 11 stycznia, o godzinie 21.00 poświęca Polskie Radio twórczości Edwarda Porębowicza wieczór literacki. Po słowie wstępnym, które wygłosi przed warszawskim mikrofonem lwowianin, znakomity poeta Leopold Staff, usłyszymy ze Lwowa recytacje przekładów E. Porębowicza z „Don Juana" Byrona i Dantego („Piekło"). Recytować będą te utwory w układzie Idy Wieniewskiej artyści teatrów miejskich we Lwowie: Malanowicz, Strachocki i Stępowski. — Ilustracja muzyczna Jerzego Kołaczkowskiego.

— **Dwie wystawy.** Pierwsza wystawa fotografii robotniczej w Polsce, zorganizowana przez Polski Związek Pracowników Fotograficznych, podobnie jak wystawa wielobarwnych heliominiatur J. Wesołowskiego „Zdrojowiska Małopolskie" urządzona pod protektoratem wiceprezydenta dra Weryńskiego oraz dra Wacława Majewskiego, naczelnika Wojewódzkiego Urzędu zdrowia, są otwarte również po południu we środy i piątki od 17-tej do 19-tej.

— **Czytelnia Miejskiego Muzeum Przemysłu Artyst.** (Hetmańska 20) otwarta codziennie także i popoł. od g. 17—19, zaś w soboty specjalnie dostępna dla rzemieślników, młodzieży szkół zawodowych i dokształcających. Urzędnicy dyżurni udzielają wszelkich informacji o książkach i czasopismach biblioteki.

— **Z MKE.** Zawiadamia się, że legitymacje tramwajowe szkolne, uprawniające do prze-

Przeniesienie zwłok do kościoła OO. Jezuitów.

Wczoraj o godzinie 19-tej odbyła się eksportacja zwłok ś. p. gen. Bolesława Popowicza z domu żałoby przy ul. Dąbrowskiego do kościoła OO. Jezuitów we Lwowie. W eksportacji wzięli udział: d-ca O. K. Lwów, gen. Karaszewicz = Tokarzewski, generał Czuma, wojewoda lwowski Belina = Prażmowski, kurator O. S. L. Gadomski, prezydent miasta Ostrowski, wyżsi oficerowie, oraz liczne grono b. kombatantów. — Trumnę przewieziono autem pod świątynię, skąd oficerowie wnieśli ją do kościoła na ramionach. Na środku świątyni ustawiono wysoki katafalk, gdzie złożono zwłoki generała i zaciągnięto wartę honorową.

DEPESZA KONDOLENCYJNA MARSZ. SENATU.

Warszawa. 11 styczna. (P. A. T.) Wobec zgonu śp. sen. gen. Bolesława Popowicza marszałek Senatu Aleksander Prystor wystosował do wdowy po zmarłym p. Władysławy Popowiczowej depeszę treści następującej:

„W imieniu Senatu Rzeczypospolitej i własnym proszę Panią o przyjęcie wyrazów głębokiego współczucia i szczerego żalu z powodu zgonu małżonka Jej śp. senatora gen. Bolesława Popowicza, zasłużonego żołnierza i obywatela, który całe swe życie poświęcił służbie dla narodu i państwa.

(—) Aleksander Prystor.

KONDOLENCJE WOJEWODY LWOWSKIEGO.

Wczoraj o godzinie 13 wojewoda lwowski Władysław Belina = Prażmowski, wicewojewoda mgr. Tadeusz Ciemielewski i naczelnicy wydziałów lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego, udali się do domu żałoby i złożyli kondolencję rodzinie, z powodu zgonu senatora ś. p. gen. Bolesława Popowicza.

PO ZGONIE GEN. POPOWICZA.

Zarząd Główny Towarzystwa Badania Historii Lwowa i województw południowo = wschodnich, zawiadamia o bolesnej stracie, jaką Towarzystwo poniosło przez zgon ś. p. gen. Bolesława Popowicza założyciela, długoletniego prezesa i członka honorowego Towarzystwa, zaprasza swych członków do wzięcia udziału w pogrzebie dostojnego zmarłego.

* * *

Małopolski Związek Towarzystw Śpiewaczych wzywa wszystkie chóry do wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Zmarłego i odśpiewania pieśni żałobnych przy wyniesieniu zwłok z kościoła OO. Jezuitów, które nastąpi we wtorek, dnia 12 b. m. o godzinie 11.45.

Zarząd Okręgu Związku Harcerstwa Polskiego, dzieląc się z harcerzami województw południowo = wschodnich bolesną wiadomością o śmierci opiekuna i przewodniczącego, ś. p. Popowicza, wzywa wszystkich działaczy harcerskich i przyjaciół harcerstwa do udziału w uroczystościach pogrzebowych. W dniu wczorajszym, w imieniu Zarządu i całego harcerstwa, delegacja z dr. Joachimem Namysłem na czele, złożyła kondolencje osieroconej rodzinie ś. p. Zmarłego.

Baczność Szóstacy! Komenda 6-go Koła pułkowego Związku Legionistów wzywa wszystkich członków na zbiórkę we wtorek, dnia 12 b. m. na godzinę 10 rano do lokalu przy ulicy Jabłonowskich 11, w celu wzięcia gremialnego udziału w pogrzebie ś. p. generała Bolesława Popowicza, b. dowódcy 6 p. p. Leg.

Związek Oficerów Rezerwy wzywa swych członków do jak najliczniejszego udziału w uroczystościach pogrzebowych śp. gen. Bolesława Popowicza. Zbiórka członków ZOR. we wtorek 12 bm. punktualnie o godz. 10.30 przed lokalem Związku przy ul. Chorążczyzna 7.

Zarząd Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny wzywa zrzeszone Związki do wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnem i pogrzebie śp. gen. Bolesława Popowicza. Oddziały Związków z pocztami sztandarowymi stawią się punktualnie 12 bm. o godz. 10.45 w pobliżu kościoła OO. Jezuitów w miejscu, które wskaże p. komendant Federacji.

Klub Motorowy Zw. Strz. im. gen. Bolesława Popowicza wzywa wszystkich swych członków do gremialnego udziału w uroczystościach pogrzebowych Patrona klubu, które odbędą się we wtorek 12 bm. o godz. 11-ej. Zbiórka klubu 12 bm. o godz. 10.45 przed kościołem OO. Jezuitów. Strój czarny.

Zarząd Okręgu i Koła Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy RP. we Lwowie pogrążony w wielkim smutku i żalu po stracie śp. gen. Bol. Popowicza, honorowego członka Okręgu OZPR. Lwów, dostojnego Protektora i Opiekuna podoficerów rezerwy Ziemi Czerwieńskiej, wzywa swych członków do gremialnego udziału w smutnym obrzędzie pogrzebowym, który odbędzie się w dniu 12 bm. o godz. 11. Zbiórka członków umundurowanych i nieumundurowanych 12 bm. o godz. 10 rano w lokalu Związku, ul. Kurkowa 12.

Zarząd i Komenda Powiatu Grodzkiego Związku Strzeleckiego Lwów-miasto wzywa wszystkich członków do jawienia się we wtorek 11 bm. przy ul. Zyblikiewicza 33 o godz. 10.30 z opaskami Związku Strzeleckiego, celem wzięcia gremialnego udziału w pogrzebie śp. gen. bryg. Bolesława Popowicza.

Co dała Pomoc Zimowa bezrobotnym.

Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy we Lwowie przejąwszy funkcje Miejskiego Komitetu Funduszu Pracy prowadzi z zebranych pieniędzy akcję pomocy bezrobotnym w następujących rozmiarach:

W 5-ciu kuchniach utrzymywanych z funduszów Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej, a prowadzonych przez organizacje obywatelskie — rozdaje się codziennie obiady osobom samotnym i rodzinom, które nie prowadzą gospodarstwa domowego. W grudniu ub. r. rozdano 56 tysięcy obiadów. Rodziny otrzymują pomoc w naturze, a mianowicie, w grudniu wydano 76 tysięcy kg. chleba, 360 tysięcy kg. węgla, 16 tysięcy kg. białej mąki na święta. Dzieci rodziców bezrobotnych dożywiane są stale w kuchniach Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej, który jest Sekcją Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej i otrzymuje na ten cel subwencję. W grudniu akcja dożywiania objęła 3.530 dzieci.

Na miesiąc styczeń przewidziane jest rozdawnictwo bonów żywnościowych dla rodzin. Bony te opiewać będą na 2 zł. na osobę miesięcznie i rozdawane będą rodzinom, które nie otrzymują obiadów.

Przeprowadzona przez Komitet zbiórka odzieżowa dała w rezultacie 5.080 sztuk odzieży. Nie wystarczyło to dla obdzielenia wszystkich potrzebujących, zwłaszcza, że zgłaszający się otrzymywali odzież i obuwie nie tylko dla siebie, ale i dla swych rodzin. W ten sposób obdarowano 1.100 osób.

Szczegółowy wykaz obejmuje następujące cyfry: 587 par bucików, 184 płaszczy, 225 marynarek, 250 par spodni, 1275 sztuk bielizny itd. Wszystkie zebrane rzeczy zostały już rozdane.

Sekcja Pomocy leczniczej utworzona przez lwowskich lekarzy i aptekarzy udzieliła w ciągu grudnia porad lekarskich kilkuset osobom i rozdała kilkaset recept.

Rozmiary akcji Pomocy Zimowej muszą być na styczeń koniecznie rozszerzone z powodu zwiększenia się ilości osób pozbawionych pracy przez zakończenie sezonowych robót. Dlatego też pomoc społeczeństwa nie może osłabnąć, ale przeciwnie — powinna stać się jeszcze wydatniejszą.

---

jazdów ulgowych tramwajami, posiadające potwierdzenie wpisu na pierwsze półrocze roku szkolnego 1936-1937, zachowują ważność do 31 stycznia 1937 r. Po tym terminie będą ważne wyłącznie legitymacje posiadające potwierdzenie wpisu na drugie półrocze roku szkolnego 1936-1937.

KRONIKA MIEJSKA.

Pożar w fabryce Hazet. Wczoraj wieczorem wybuchł olbrzymi pożar w fabryce cukru Hazet na ul. Panieńskiej. Pastwą płomieni padł magazyn napełniony słodyczami. Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona z powodu duszących dymów. Strażacy musieli pracować przy pomocy masek gazowych i aparatów tlenowych. O godzinie 11 w nocy zlokalizowano ogień, straż pożarna jednak pracowała do rana celem zabezpieczenia innych budynków fabryki. Szkoda wynosi około 70 tysięcy zł.

Śmierć kobiety pod kołami pociągu. Wczoraj rano dostała się pod pociąg, idący z Krasnego do Lwowa jakaś młoda kobieta z gminy Barszczowice. Jak zeznają świadkowie kobieta nieznanego narazie nazwiska rzuciła się pod pociąg.

Kolejarz pchnięty nożem. Jan Ilnicki funkcjonariusz kolejowy wybrał się wraz ze swą żoną do restauracji przy ul. Działyńskich. Przy drugim stoliku zajęło miejsce drugie towarzystwo, złożone z czterech mężczyzn. W czasie libacji powstała kłótnia między obu stolikami. Ilnicki widząc, że zanosi się na awanturę opuścił restaurację. Po chwili wybiegło za nim towarzystwo z drugiego stolika i po słownej awanturze jeden z nich pchnął Ilnickiego nożem. Przewieziony do szpitala Ilnicki wyzionął ducha. Policja wdrożyła śledztwo i już jest na tropie winnych.

SILNA ARMIA TO GWARANCJA POKOJU — SPEŁNIJ OBOWIĄZEK ZASIL F. O. N.

Z OPERY LWOWSKIEJ.

Opowieści Hoffmana.

Sprężyste kierownictwo dyr. Wragi zapewniło drugiemu w tym roku z rzędu przedstawieniu arcydzieła Offenbacha znacznie większą staranność w opracowaniu szczegółów, a tu i ówdzie pomysłowe inowacje. Do takich należy np. obraz u Spalanzaniego, ujęty jako pokaz automatów ludzkich o groteskowych, a nawet wprost koszmarnych maskach. Scena ta, jeśli się zważy, jak rozpowszechnione i modne były w XVIII. wieku różne takie „gabinety figur woskowych", prototypy dzisiejszych „robotów", powinna być zawsze w ten właśnie sposób reżyserowana. Zyskuje na tem styl obrazu, niepozbawionego pewnej niesamowitości i grozy.

O większości wykonawców miałem sposobność poprzednio już napisać. Z pośród dawnych znajomych usłyszeliśmy znów świetnego głosowo i aktorsko p. Wragę, doskonale usposobionego p. Bedlewicza i jak zwykle znakomitą w roli Olimpii p. Adę Sari. Partię Wenecjanki Giulietty śpiewała tym razem p. Maria Sokół, dając pierwszorzędną kreację sceniczną i wywołując szczere uznanie dla swego nieprzeciętnie pięknego sopranu dramatycznego. Na jedno z pierwszych miejsc wybiła się wielce utalentowana śpiewaczka p. Zofia Halińska w roli Niklasa, a to zarówno dzięki wytwornej aparycji, jak i wzorowemu opracowaniu strony wokalnej. Bardzo dobry, pełen umiaru w grze był p. Berski, który dał przykład, jak należy interpretować trudną, choć groteskową rolę służącego Franciszka. Z uznaniem wymienić też wypada pp. Romanowskiego (Herman) i Hładyego (Spalanzani).

Batuta p. Lehrera bardzo staranna.

Juliusz Masłowski.

Ś. P. JANINA KARŁOWICZ.

Dnia 7 b. m. zmarła w Snopkowie pod Lwowem ś. p. inż. Janina Karłowicz, założycielka i długoletnia dyrektorka szkoły gospodarczej w Snopkowie, odznaczona Krzyżem Obrony Lwowa i Krzyżem kawalerskim orderu Odrodzonej Polski. Pogrzeb odbył się w niedzielę dnia 10 b. m.

PRZENIESIENI Z BIUR RACHUBY.

Stanisławów. (PAT.) W związku z doniesieniami „Kuriera stanisławowskiego" i innych organów prasowych o przeniesieniu niektórych urzędów ze Stanisławowa, dowiadujemy się nieoficialnie z kół poinformowanych, że z biura rachuby Dyrekcji P. K. P. przeniesiony zostaje do Bydgoszczy tylko dział zagraniczny, obejmujący zaledwie 3—4 urzędników. Co do zamierzonej jakoby likwidacji P. Z. U. W. to informacyj nie udało się uzyskać poza tym, że jeżeli likwidacja taka miałaby istotnie nastąpić, to nie odbyłaby się już 1 lutego, lecz dopiero za parę miesięcy.

NOWE CENY CHLEBA.

Zarząd miejski podaje do publicznej wiadomości, iż od dnia 11 stycznia ustalono w drodze porozumienia się z cechem mistrzów piekarskich ceny chleba w sprzedaży detalicznej za 1 kg., a to pszenno-żytniego na 39 groszy i t. zw. kulikowskiego na 42 gr. Pozostają w dalszym ciągu niezmienione ceny chleba żytniego ciemnego 22 gr. i żytniego typu urzędowego (65 proc. przemiał) 29 gr.

TRZY WYPADKI ŚWIĘTOKRADZTWA.

Stanisławów. (PAT.) Nieznani sprawcy dostali się do cerkwi w Pasiecznej pow. Nadwórna i skradli ze skarbonki około 150 zł. i dwa kielichy pozłacane wartości 200 zł. Następnie włamali się do kościoła i skradli około 18 zł. W Ladhowicach Zarzeczanych pow. Żydaczów nieznani sprawcy włamali się do cerkwi i wyciągnęli dwie skrzynie, które na pobliskim cmentarzu rozbili i skradli 28 zł.

CENY ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY.

W dniach od 4-go do 9-go bież. mies. płacono w rynku następujące ceny za artykuły pierwszej potrzeby: bułka wodna 4 gr., chleb żytni ciemny 22 gr., chleb żytni typu urzędowego 29 gr., chleb pszenno żytni 37 gr., mąka pszenna 43 gr., mąka żytnia 32 gr., masło deserowe 3 zł., kuchenne zł. 2.60, mleko niezbierane 22 gr., śmietana 1 zł., śmietanka 80 gr., jaje świeże 8 gr., ser 70 gr., kiełbasa zwyczajna zł. 1.60, sadło zł. 1.70, smalec zł. 1.80, słonina zł. 1.60, cebula 25 gr., grzyby suszone zł. 9, jabłka kompotowe 65 gr., deserowe 90 gr., kalafiory 40 gr. szpinak 80 gr., ziemniaki 6 gr., gęś żywa zł. 3.50, bita zł. 3, kaczka żywa zł. 2.40, bita zł. 2.20, kura zł. 2.30, indyk 7 zł.

„Wieczór literacki" w Teatrze Żołnierza.

W piątek odbył się w sali Teatru Żołnierza „Wieczór literacki". Nie była to jednak ta sama impreza, którą zapowiadały afisze. „Wieczór literacki" miał być połączony z turniejem poetyckim o nagrodę Prezydium miasta. Miała być okolicznościowa prelekcja prof. Chwistka. Miały być recytacje artystów lwowskiego teatru.

Tego nie było. Wzamian za to organizator imprezy nie oparł się słodkiej pokusie odczytania publiczności długiego listu, który wystosował do redakcji jednego z pism lwowskich. Zainteresowani w imprezie poeci we własnym interesie powinni byli nakłonić p. Rawera do zaniechania tego występu.

Wieczór rozpoczął Bruno Schultz opowiadaniem p. t. „Edzio". Czytał sam autor. W tym krótkim fragmencie prozy więcej było poezji niż w niejednym tomiku wierszy. Niezainteresowany w całej tej sprawie — doznawałem jednak uczucia głębokiego zawstydzenia; patrząc na Schultza, tego szczerego, prawdziwego poetę, wstydziłem się za wszystkich młodych literatów Lwowa, którzy dopuścili do tego, że pierwszy publiczny występ tego autora na naszym terenie odbył się w tak niedostojnej atmosferze. Trudno jest nie zaznaczyć, że atmosfera tego wieczoru wcale nie ułatwiała konsumcji poetyckich utworów.

Recytowano pozatem wiersze Tadeusza Hollendera (Autor i koledzy; przyczem wiersze wygłoszone w części I. przez samego autora wypadły o wiele lepiej), Władysława Jaworskiego, Józefa Nachta i Tadeusza Żakieja.

K.

Książęca para holenderska w Krynicy.

Krynica, 11. 1. (Tel. wł.) O godz. 23, 30 9 bm. przyjechała do Krynicy holenderska następczyni tronu księżna Juliana wraz ze swym małżonkiem księciem Bernardem. Książęca para podróżuje incognito pod nazwiskiem hrabiego i hrabiny Sternberg z Hagi. Towarzyszy im świta z 5 osób. Księżna Julianna wraz ze swym małżonkiem zamieszkała w hotelu Patria, gdzie zarezerwowano dla nich specjalne apartamenty. Na dworcu w Krynicy dostojnych gości powitał dyrektor zarządu zdrojowego p. Nowotarski.

Dzisiaj rano ks. Juliana i ks. Bernard wyjechali na przejażdżkę na nartach w kierunku Huty. Popołudnie spędzili w swych apartamentach w hotelu „Patria". Wieczorem para książęca była obecna na międzynarodowym turnieju hokejowym między drużyną Szwecji i Rumunii. Publiczność, która poznała dostojnych gości, witała ich niezmiernie owacyjnie. Na specjalnie zarezerwowane dla nich miejsca odprowadził księżnę Juliannę i jej małżonka dyrektor Nowotarski, wręczając holenderskiej następczyni tronu piękny bukiet kwiatów.

Książęca para pozostanie w Krynicy prawdopodobnie około 3-ch tygodni.

Sprawozdanie z odprawy u pułk. Koca.

W ub. piątek odbyła się konferencja członków Zarządu Okręgu Zw. Legionistów Polskich we Lwowie, członków Zarządu Oddziału Lwowskiego oraz Komendantów Oddziałów Kół Pułkowych, pod przewodnictwem prezesa okręgu posła dr. Bron. Wojciechowskiego. W konferencji wziął również udział wiceprezydent miasta dr. Weryński.

Na wstępie prezes dr. Wojciechowski przedstawił w sposób wyczerpujący sprawozdanie z odprawy prezesów wszystkich okręgów Zw. Legionistów, odbytej niedawno w Warszawie u Komendanta naczelnego pułk. Adama Koca. Na odprawie tej referat ideologiczny na temat najbliższych zadań obozu legionowego wygłosił pułk. Schätzel, zaś na zakończenie obrad przemawiał pułk. Koc.

Po ożywionej dyskusji na temat tego sprawozdania, załatwiono z porządku dziennego szereg spraw ogólno-organizacyjnych. Na tym posiedzeniu kooptowany został do Zarzadu Okręgu w miejsce Tadeusza Sulimirskiego, kpt. s. s. Jerzy Antoszewicz.

Motoryzacja w Niemczech.

Berlin, 11. 1. (PAT.) Ogłoszone zostały oficjalne dane statystyczne, dotyczące motoryzacji Rzeszy. W grudniu r. 1936 zarejestrowano 29.714 samochodów, czyli o 20 więcej niż w grudniu 1935 r., a o 5 samochodów więcej niż w listopadzie 1936 r. Ogółem w ciągu całego ub. roku zarejstrowano w Niemczech 456.818 nowych wozów, co stanowi przyrost rekordowy. W stosunku do r. 1933 wzrost liczby zarejestrowanych samochodów jest trzykrotnie większy, dwa razy większy niż w r. 1934 i o ¼ większy niż w r. 1935. Z ogólnej liczby pojazdów mechanicznych zarejestrowanych w r. 1936 przypada 213.580 na samochody osobowe, 56.942 na ciężarowe, 2117 na autobusy, 8,881 ciągniki i wreszcie 175.898 na motocykle.

Trocki przybył do Meksyku.

Meksyk, 11. 1. (PAT.) Trocki, który przybył wczoraj do Tampico, opuścił okręt w towarzystwie swej żony. Na brzegu oczekiwali go przedstawiciele wielkich dzienników amerykańskich i prasy meksykańskiej. Trocki oświadczył, iż niezwłocznie opuści Tampico, nie wymienił jednak celu swej podróży. Wyraziwszy podziękowanie za gościnność pod adresem władz meksykańskich, Trocki oświadczył, iż „postara się na tę gościnę zasłużyć". Trocki zamierza następnie udać się do Nowego Jorku. Rząd meksykański oddał do dyspozycji Trockiego, jak donosi korespondent Havasa, do wyboru samolot lub wagon sypialny. Chociaż przyjazd Trockiego otoczony był ścisłą tajemnicą, a na brzegu zgromadzili się tylko dziennikarze i przedstawiciele władz, władze dla pewności zgromadziły w porcie dwa bataliony żołnierzy i licznych policiantów. Do żadnego incydentu jednakże nie doszło.

Mówiąc o swych projektach Trocki oświadczył, iż pragnie przede wszystkim zapoznać się dokładnie z Meksykiem i Ameryką oraz wykończyć życiorys Lenina.

NAGRODA PEN-KLUBU ZA TŁUMACZENIE

Warszawa, 11. 1. (PAT.) Zarząd Pen-Klubu Polskiego, ukonstytuowany w dn. 10 bm., jako jury nagrody za działalność przekładową dla tłumacza polskiego, przyznał tegoroczną nagrodę p. Edwardowi Boye'mu za tłumaczenia z literatury włoskiej i hiszpańskiej ze szczególnym uwzględnieniem „Don Kichota" Cervantesa.

Jury rozważało jednocześnie kandydatury Marii Godlewskiej, Czesława Jastrzębca - Kozłowskiego, Gabriela Karskiego, Stanisławy Kuszelewskiej i Wacława Rogowicza.

SĄDY DORAŹNE WOJSKOWE NA TERENIE DOK. VI.

Na murach miasta ukazało się obwieszczenie, w którym dowódca O. K. VI. gen. Karaszewicz-Tokarzewski ogłasza zarządzenie Ministra Spraw Wojskowych o postępowaniu doraźnym w sądach wojskowych. Postępowaniu doraźnemu poddane są zbrodnie przeciw karności, zbrodnie stanu, zbrodnie przeciw porządkowi publicznemu, przestępstwa przeciw bezpieczeństwu Państwa itd. Kto po ogłoszeniu zarządzenia dopuści się tych zbrodni, będzie oddany pod sąd doraźny i ukarany śmiercią przez rozstrzelanie.

PRZENIESIENIA W TARNOPOLSKIM.

Starosta powiatowy w Zbarażu p. Kazimierz Ring został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Włodzimierza Wołyńskiego. — Mgr. Włodzimierz Waliszewski referendarz starostawa powiatowego w Brodach przeniesiony został w obręb województwa wileńskiego.

400 zł. NA CELE SPOŁECZNE OD GARNIZONU W STRYJU.

Korpus oficerski i podoficerski pułku piechoty w Stryju zamiast życzeń świątecznych złożył na ręce dowódcy pułku kwotę 400 zł. na cele charytatywne i społeczne.

PRĄD ELEKTRYCZNY Z MOŚCIC DLA PRZEMYŚLA.

Wielka elektrownia w Mościcach złożyła ofertę na zaopatrzenie szeregu miast w Małopolsce w prąd elektryczny. M. in. oferta taka została skierowana do Prezmyśla, który miałby uczestniczyć w projekcie rozbudowy elektrowni w Mościcach ze znacznym wkładem finansowym. Dotychczasowe rozmowy Zarządu m. Przemyśla z zakładem elektrycznym lwowskim — nie dały pozytywnego wyniku.

NIEPRAWDZIWE WIADOMOŚCI

Dowiadujemy się, że wiadomości o rezygnacji wiceprezydenta m. Przemyśla inż. Wyspiańskiego — nie mają podstaw.

ZMIANA SŁUŻBY POCZTOWEJ.

Z dniem 14 stycznia b. r. uruchamia się w miejscowości Nieznanów pow. Kamionka Strumiłowa agencję pocztowo-telekomunikacyjną pod nazwą Nieznanów, która utrzymywać będzie połączenie pocztowe z Chołojowem. Z dniem 19 b. m. uruchamia się agencję pocztową w miejscowości Hukałowce powiat Zborów, która utrzymywać będzie połączenie pocztowe z Olejowem.

W agencji pocztowej Wareż powiat Sokal zaprowadzono całodzienną służbę telefoniczną i telegraficzną „C" zamiast dotychczasowej służby w ograniczonych godzinach dziennych „L."

Z dniem 11 stycznia b. r. uruchamia się w miejscowości Hryniawa pow. Kosów k. Kołomyji agencję pocztową pod nazwą Hryniawa, która utrzymywać będzie połączenie pocztowe z Jasienowem górnym.

Z EKRANU KINA KOPERNIK.

„ROK 2.000".

Film produkcji angielskiej (London Films). Scenariusz H. G. Wellsa, realizacja Williama C. Menziesa, kierownictwo artystyczne Al. Kordy, współpraca realizacyjna Moholy Nagy, konstrukcja terenn i zdjęcia trickowe Neda Manna, muzyka Blissa, fotografia Perinola.

Marzenia o tzw. czystej sztuce kinowej żyją częściej w koncepcjach teoretyków i tęsknotach artystów, niż w rzeczywistych dziełach sztuki filmowej. Nawet w swych doskonałych postaciach kino tak bardzo i tak silnie jest okupowane przez wszystkie inne graniczące z nim sposoby formowania zjawiska estetycznego, że samodzielność swą zatraca. Wyrasta stąd nietylko, nie u rzesz widzów, ale i u twórców ekranu podświadome przekonanie, że kino jest jakąś sztuką syntetyczną, jakąś inną literaturą, innym teatrem, inną muzyką, innym malarstwem. W ten sposób wielogłosowość kina nie może dojść do odnalezienia swej dominanty; zmaga się tylko z naporem obcych mu form wyrazowych.

Ustaliło się przekonanie, że najbliżej istoty kina znaleźli się w swych utworach Rene Clair i Chaplin, że dopracowali się jej częściowo Pudowkin, Eisenstein, Kuleszow i Pabst. Szło jednak przeważnie w ich pracach i utworach o samotniczą postawę kontemplacji albo wytwarzania form zasadniczych dla odkrywanego gatunku estetycznego. Nie było prawie mowy o dziele zbiorowym. Nowa sztuka kinowa lęgła się przeważnie w laboratoriach krótkometrażowców-awangardzistów — i dawniej i teraz.

Dopiero film „Rok 2000" pozwala mówić o zbiorowym tworzeniu filmu o nowym kształcie estetycznym. Wystarczy spojrzeć na nazwiska współtwórców filmu, by zorientować się w doborze talentów. Aleksander Korda (na afiszach i w reklamie fałszywie wymieniany jako twórca filmu) objął tylko ogólne kierownictwo nad tym całym sztabem artystów, wśród których znajdujemy znakomite dla wszystkich znawców kina nazwisko Maholy Nagy, twórcy jedynych w swoim rodzaju form plastyki ekranu. Nawet scenarzysta nie pozostał poza kręgiem współtwórców filmu. „Rok 2000" jest filmową przeróbką dużej rozprawy H. G. Wellsa pt. „The Shape of Things to Come", traktującej o przyszłości świata. Otóż sam Wells dokonał filmowego skrótu swego dzieła i sam współpracował przy jego realizacji. Nie można więc tu już mówić o wypaczeniu idei autora, o spłyceniu tematu przez popularyzację kinową.

Film „Rok 2000" jest kroniką przyszłości. Obejmuje trzy etapy przyszłych dziejów świata, a opiera je — jakże typowo angielskim sposobem — o dzieje dwu rodzin: Cabalów i Passworthy'ów, którym dane było przetrwać cało wszystkie kataklizmy całego stulecia. Etapami wellsowej przyszłej historii świata są lata: 1940 — wybuch straszliwej nowej wojny światowej, 1970 — nowe średniowiecze zdziczałej niemal do jaskiniowego poziomu ludzkości i 2036 — rozpoczęcie podboju wszechświata przez pionierów odrodzonej już we wspaniałej kulturze postępu mechanicznego ludzkości. (Skąd więc w polskim tytule figuruje data: 2000, niewiadomo, bo nie ma jej wcale w filmie). Stosownie do tych etapów film dzieli się wyraźnie na trzy części. Pierwsza jest wstrząsającą faktografią wojny, druga — kapitalną, sarkastyczną, ponurą nawet satyrą na bezmyślny autorytet „fuehrerostwa" (kapitalne zadowolenie odnalezionej identyczności przynosi zestawienie sceny przeglądu samolotów przez „wodza Bossa" a fragmentu wyświetlanej przed filmem kroniki aktualności, gdzie m. in. przedstawiony jest przegląd bojowych eskadr faszystowskich). Trzecia część wreszcie przynosi wizję przyszłego świata i wyraża troskę, czy człowiek może wyrzec się walki i śmiertelnego ryzyka. Zdaniem wodza nowego świata, Oswalda Cabala idzie tylko o to, by to ryzyko i walka dotyczyły dóbr realnych: postępu, dalszego zdobywania wszechświata. „Ale czy człowiek zdobędzie wszechświat? czy go zdobędzie" — szepcą w finale filmu wargi przewodnika nowej ludzkości. Wells nie powiedział w swym filmie stanowczego zdania co do przyszłości świata. Utwór jego kończy się akcentem niepewności czy obawy. Sceptycyzm inteligencki wielkiego pisarza angielskiego jest tu napewno uzasadniony.

Doskonały znawca Wellsa, Słonimski skrytykował ostro film jego, odmawiając mu wielu wartości dialektycznych i sposobu formowania wyobraźni widza kinowego. Ale ten sam Słonimski, twierdzący, że Wells nie ma wyczucia kina, mówi w swej krytyce: „Niema dotąd filmu, któryby ukazywał ludziom bezsens organizowania okrutnej zagłady, niema filmu, któryby okazał prawdziwą okropność naszych czasów, nabrzmiałych czarną krwią nowej nadciągającej burzy europejskiej". I zaraz dalej: „Wells uczynił pierwszą próbę i to jest w każdym razie jego wielką zasługą. Ekran jest najpotężniejszą bronią propagandową. Powinien być białą chorągwią pokoju. Powinien przemawiać do milionów Europejczyków i uczyć ich dialektyki pokoju. Nie musi mówić rzeczy nowych czy nieznanych. Niech tylko ośmieli ludzi, aby coraz swobodniej myśleli i mówili o tem, co i tak czują".

Na tle tego ujęcia znaczenia filmu „Rok 2000" zupełnie defenzywnie i wcale nie bohatersko brzmi oświadczenie samego Wellsa (wyjęte z jednego jego wywiadu z przed roku prawie):

„Nie jestem prorokiem i przepowiadanie przyszłości nie jest moim zawodem. Nie uważajcie mnie również za nauczyciela karcącego ludzkość i wskazującego właściwe drogi rozwojowi, jestem bowiem poprostu autorem fantastycznych powieści, i film mój „Things to Come" nie chce być lekcją moralną, lecz zwyczajną rozrywką. Dlatego zaś wybrałem ten właśnie, a nie inny temat, ponieważ po pierwsze, specjalnie mnie interesuje, a po drugie, zainteresować powinien każdego widza, wszyscy bowiem zadają sobie często pytanie: — co przyniesie przyszłość?".

A przecież film „Rok 2000" przemawia silnie i jednoznacznie, niezależnie od cytowanych tu jego komentarzy. Przyczyna? język kinowy w swej doskonałej czystej postaci. Tu wracam do punktu wyjścia tej recenzji. Dzieło, które widzimy na ekranie Kopernika, przemawia tak pięknym i tak mocnym zespołem środków wyrazowych, jak rzadko dotąd w historii kina. Wystarczy poddać się jego działaniu. Jak każde wielkie dzieło sztuki potrafi porwać wyobraźnię, zasugerować i przejąć. Kino nietylko informuje i przekonywa, ale przede wszystkim — wzrusza. Nie wchodźmy w naiwności czy mielizny proroczej dialektyki Wellsa. Nie o to idzie w kinie. Wystarczy, że sprawy rzucone przezeń na ekran dostarczą głębokich, czułych wzruszeń estetycznych, a przez nie — ludzkich.

bwl.

Giełda z dnia 11 stycznia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.20, Berlin 212.36, Amsterdam 289.30, Kopenhaga 115.80, Londyn 25.94, N. Jork czeki 5.28 i trzy ósme, kabel 5.28 i pół, Oslo 130.30, Paryż 24.68, Praga 18.54, Sztokholm 133.80, Zurych 121.40, Mediolan 27.88. **Papiery procentowe**: 3 prc. inwest. 64.75, 5 prc. konwers. 52, 5 prc. kol. 50.50, 6 prc. dolarowa 63.50, 4 prc. dolar. 46.25, 7 prc. stabiliz. 448, 4 prc. konsolidac. 50.75. **Akcje**: Bank Polski 107, Cukier 28.25 Węgiel 16.25, Lilpop 13.75, Ostrowiec 25.25 Starachowice 32.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Na Giełdzie transakcje w 4 prc. listach zast. Tow. Kred. Ziemsk. po kursie zł. 43.75. W poszukiwaniu listy zastawne Banku Kr. W transakcjach pogiełdowych większe obroty w 4 prc. pożyczce konsolidacyjnej po kursie 49.75 plus kupon bieżący. Tendencja silna usposobienie żywsze.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach oraz egzekutywne kupno żyta i otrąb.

Pszenica, żyto, jęczmień, owies, kukurudza, hreczka i kasza, rzepak, siemię, kasza jęczmienna, jaglana, pęcak, proso, koniczyna, mąki i otręby awansowały w cenie. Tendencja wybitnie zwyżkowa, usposobienie mocne.

Program radiowy.

Wtorek, 12 stycznia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Płyty. 12.40: Dziennik południowy. 12.50: Odczyt. 14.30: Koncert życzeń. 15: Wiad. gosp. 15.15: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.50: Opowiadanie dla dzieci. 16: Płyty. 16.15: Skrzynka PKO. 16.30: Płyty. 17: „Dni powszednie państwa Kowalskich" powieść mówiona. 17.15: Koncert kameralny. 17.50: Monolog. 18: Pogadanka. 18.20: Płyty. 18.35: Szkic literacki. 18.50: Pogadanka. 19: „Dyskutujmy". 19.20: Kapela ludowa. 19.55: Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia. 20.10: Płyty. 20.40: Dziennik wieczorny. 21: Trans. ze Sztokholmu. Europejski koncert szwedzki. 22: Chór „Hasło" z Wilna. 22.30: Kwadrans poezji. 22.45: Muzyka taneczna.

Przemysł naftowo-rafineryjny w listopadzie 1936

Zostały zestawione cyfry ilustrujące sytuację przemysłu naftowego w dziedzinie rafineryjno-handlowej w listopadzie ub. r. Przytaczając te cyfry podajemy dla porównania w nawiasach analogiczne cyfry za październik ub. r. oraz za listopad 1935. Obliczenia dokonane zostały w tonach.

Wytwórczość benzyny wynosiła 7.118 (7.210, 6.860) z czego wyekspediowano na rynek krajowy 5.631 (6.566, 5.065), za granicę 4.797 (4. 798, 2.143). Nafty wyprodukowano 11.521 (13.187, 12.059) z czego ekspedycja krajowa wyniosła 16.005 (15.119, 15.146), eksport 3.107 (3.856, 3.816).

Razem z olejem gazowym i smarowym, parafiną i inn. wytwórczość produktów rafineryjnych wynosiła 35.874 (39.728, 37.115), ekspedycja krajowa 33.753 (34.662, 31.620), eksport 13.938 (14.567, 12.033).

Zapasy na ultimo października wynosiły dla benzyny 18.937, nafty 29.612, razem produktów naftowych 172.132, na ultimo listopada benzyny 18.135, nafty 22.019, ogółem 161.614.

Cyfra zakładów przeróbczych wynosiła 28 (26, 26), przeróbka ropy spadła: 39.483 (43.189, 40.663). Procentowo spadek przeróbki ropy był jednak znacznie wyższy niż spadek produkcji ropy, gdyż wynosił 9 proc. wobec 3 prc. Spadła więc mimo sezonu wytwórczość zwłaszcza nafty. Po 2-miesięcznej tendencji mocnej doznało spadku także spożycie na rynku wewnętrznym. Spożycie nafty miało jednak jeden ze swych szczytowych punktów sezonowych i wzrosło również koniunkturalnie o blisko 6 proc. Również olej gazowy wzrósł o ok. 2 proc. Spożycie benzyny sezonowe spadło o 15 proc., jednak przewyższało listopad 1935 o 11 proc. Nastrój na rynku był jednak ożywiony, a obroty mimo wszystko przewyższały znacznie cyfry z listopada 1935, spożycie zaś wewnętrzne wykazało wzrost koniunkturalny o 7 proc. Sytuacja cennikowa w Europie mocna, w produktach finalnych bez zmian. Obroty eksportowe spadły o 5 proc. (w por. z list. 1935 o 15 proc., zwłaszcza nafty). Najwięcej wywieziono do Czechosłowacji 6.241, zwłaszcza benzyny, następnie do Gdańska, portu gdyńskiego, Austrii, Niemiec, Szwajcarii, Jugosławii, Węgier, Grecji i Włoch. Ceny polskiej benzyny w Czechosłowacji wzrosły o ok. 10 centów, nafty o 15 ct. Zbyt krajowy do eksportu kształtował się jak 70 c. 7 proc. do 29 c. 3 proc.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

III. Km. 863/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru III. w Czortkowie Zbigniew Gardulski, mający kancelarię w gmachu Sądu drzwi Nr. 16 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 lutego 1937 o godz. 12-tej w Czortkowie w biurze komornika odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należących do dłużnika Józefa Zazulaka, syna Jana, wł. realności w Czortkowie nieruchomości a to całej realności obj. whl. 621 ks. gr. gm. kat. Czortków stary, składającej się z ppgrt. 384/2 i 385/1 w niwie „Nad Rudkową" o łącznym obszarze 98 ar. 01 m kw., całej realności obj. whl. 798 tejże gminy, składającej się z pgrt. 769/3 w niwie „Kaliczówka" o obszarze 8 ar. 68 m kw., połowy realności obj. whl. 338 tejże gminy, składającej się z ppgrt. 23 i 24/3 o łącznym obszarze 910 m kw., położonych przy ulicy Młynarskiej. Na powyższych parcelach wybudowane są dom z werandą i poddaszem, komórki, dwa budynki murowane, stajnia itd. Wymienione nieruchomości mają urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie grodzkim w Czortkowie. Suma oszacowania whl. 621 wynosi 800 zł., whl. 798 — 120 zł., połowa realności whl. 338 wynosi 8.467 zł. Cena wywołania realności whl. 621 wynosi 600 zł., whl. 798 kwotę 90 zł., zaś whl. 338 kwotę 6.350 zł. 25 gr. Wysokość rękojmi oznacza się do realności whl. 621 na kwotę 80 zł., whl. 798 na kwotę 12 zł., whl. 338 na kwotę 846 zł. 70 gr. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim O. V. w Czortkowie biuro Nr. 44.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Czortków, 17 kwietnia 1935. 85K

I. Km. 2166/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru I. w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 39 na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 29 stycznia 1937 o godzinie 9.30 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Tarnopolu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Władysława Madery w Tarnopolu, ul. Szpitalna 10 i składających się z 2 szaf dębowych, 2 stolików nocnych dębowych, 1 zegara ściennego wahadłowego, 1 komody dębowej, 2 koni siwych, 1 młynka do zboża używanego, 2 wieprzów, oszacowanych na łączną sumę zł. 610 na zaspokojenie wierzytelności Markusa Grossa ślusarza w Tarnopolu, ul. Srebrna 5. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. I
Tarnopol, 8 stycznia 1937. 78K

I. Km. 1348/34 przez przystąpienie do I.cz. I. Km. 3027/34. Strona zobowiązana Sabina Seidman w Tarnopolu, ul. Ruska. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek wierzycielki: Firmy Finkelstein i Fehl we Lwowie strony egzekwującej ul. Słoneczna 47 odbędzie się dnia 19 lutego 1937 o godz. 10.15 przedpoł. w biurze Nr. 44 Sądu grodzkiego w Tarnopolu na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. Tarnopol. Whl. 257. Oznaczenie realności: pbud. lkat. 59/1 z pobudowanym na niej jednopiętrowym domem pod Nr. 122 przy ul. Ruskiej. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. zł. 120.000. Najniższa oferta zł. 60.000. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd okręgowy w Tarnopolu jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I
Tarnopol, 8 stycznia 1937. 79K

II. Km. 1440/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stryju rewiru II. Henryk Tyczyński, mający kancelarię w Stryju, ul. Hołówki Nr. 42 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 lutego 1937 o godz. 9-ej w Sądzie grodz. w Stryju sala 21, I. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Chaima i Debory Kostman i Sisi Brany Sternberg nieruchomości, położonej w Stryju przy ul. Łany dolne 10 whl. 130 gm. kat. Stryj, składającej się z parceli budowlanej Lkat. 1699 i parceli gruntowej Lkat. 524/1 o łącznej powierzchni 1292 m kw. Na realności tej znajduje się kamienica narożna jednopiętrowa, czynszowa z oficyną, budynek gospodarczy drewniany, stodoła drewniana, stajnia betonowa, studnia i oparkanienie. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 57.488 gr. 80, cena zaś wywołania wynosi złotych 43.116 groszy 60. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 5.748 groszy 88. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatn. 2 tyg. przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Stryju.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Stryj, 12 grudnia 1936. 87K

I. Km. 2010/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rewiru I. Lucjan Fortuna, mający kancelarię w Stanisławowie przy ul. Belwederskiej 5 na podstawie art. 602 kpc. i § 276 pat. niesp. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 stycznia 1937 r. o godz. 10-tej w Stanisławowie, ul. Antoniewicza 5 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do masy spadkowej po śp. Franciszku Komusiewiczu, składających się z urządzenia domowego, pościeli, bielizny, obrazów, naczyń, foteli klubowych, postumentu i radia czterolampowego, objętych inwentarzem spadku pod poz. 1—82, oszacowanych na łączną sumę 1745 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Stanisławów, 7 stycznia 1937. 84K

Km. 1575/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Na wniosek Firmy „Barwik Borzemski" we Lwowie Komornik Sądu grodzkiego w Brodach Wacław Chudeusz urzędujący w budynku Sądu grodzkiego w Brodach II. p. drzwi Nr. 46 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 stycznia 1937 o godz. 12 w Brodach, ul. Ul. Krechow. odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Włodzimierza i Zofii Czarnodolskich, składających się z 10 tuz. pudru „Tokalon", 10 flaszek wody kolońskiej, 1 balon kwasu solnego, 50 kg. waty, 15 tuz. mydełek, 5 szaf sklepowych górnych, 10 tuz. pudru Dra Lustra, 6 tuz. wody kolońskiej, 20 l. kwasu karbol., 100 kg. talku, 50 kg. kreoliny, 5 kg. pudru „Arlon", 1 biurko, 3 krzesła i 1 stolik, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.890. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Brody, 5 stycznia 1937. 30K

Km. 833/36. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego w Rudkach Andrzej Dekinder, urzędujący w budynku sądowym w Rudkach ogłasza, że dnia 19 stycznia 1937 o godzinie 2 po południu w Rudkach przy ulicy Legionów l. 2 odbędzie się licytacja ruchomości, na której sprzedane będą: 1 dywan perski, 2 kilimy, 4 foteliki klubowe, 30 litrów wody kolońskiej, 1 auto 4-osobowe firmy „Ansaldo", odzież inne urządzenia domowe. Wartość szacunkowa tych ruchomości wynosi 2255 zł. Ruchomości oglądać można na miejscu przed licytacją za pośrednictwem Komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Rudki, 9 stycznia 1937. 82K

Km. 748/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Tłustem, urzędujący w Tłustem, w gmachu tut. Sądu biuro Nr. 12 na zasadzie art. 602 kpc. zawiadamia, że w dniu 4 lutego 1937 o godzinie 12-ej w Tłustem odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości, a mianowicie: 1 kredens większy oszklony, 1 kredens mniejszy oszklony, 6 krzeseł skórzanych, 1 psycha z lustrem, 1 stół okrągły, 2 szafy na rzeczy, oszacowanych na łączną kwotę 1050 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Tłuste, 7 stycznia 1937. 86K

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

UNIEWAŻNIAM skradziony mi paszport z 1932 r. wystawiony przez starostwo kopyczynieckie na moje nazwisko. Dr. Izak Joszpa. 88

Wichura spustoszyła polskie wybrzeże.

Puck. 11. 1. (PAT.) Wichura, która bardzo dotkliwie dała się we znaki na wybrzeżu helskim, ustała. Morze zaczyna pomału się uskokajać, wysoki poziom wód, który dochodzi do 1,60 metra ponad normalny stan, utrzymuje się jeszcze, ale już widać, że woda zaczyna opadać. Brzeg pomiędzy Karwią a Karwieńskimi Błotami został prawie zupełnie zniszczony wraz z tamami betonowymi. Przez krótki czas zachodziła nawet obawa, że wody wzburzonego żywiołu wtargną w głąb lądu.

Port rybacki w Jastarni znajduje się nadal pod wodą, tak samo cześć budującego się portu rybackiego w Wielkiej Wsi.

Komisja Urzędu morskiego dokonuje obecnie lustracji szkód, których jeszcze w całości nie można ustalić ze względu na wysoki stan wód. Palisada palowa, umacniająca brzeg pod Kuźnicą na Helu, która znajdowała się pod wodą, zaczyna się już pomału wyłaniać z morza. Pogoda się pomału ustala, znikły mgły, natomiast od strony morza w głąb kraju pędzone są ciężkie chmury deszczowo-śniegowe.

Krakowskie otrzymało nowe drogi.

Kraków. 11. 1. (PAT.) Wczoraj odbyło się na terenie województwa krakowskiego otwarcie dwóch dróg państwowych o trwałej nawierzchni, zbudowanych w ciągu ostatnich lat, a to drogi Kraków—Wieliczka i Kraków—Katowice.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele N. M. Panny w Krakowie, odprawionym przez ks. infułata dr. Kulinowskiego.

Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości wyjechali w stronę Wieliczki, gdzie w miejscu, w którym rozpoczyna się nowozbudowana szosa, pośród ustawionych masztów, ustawiły się delegacje organizacji p. w. i w. f. oraz związków i stowarzyszeń społecznych miejscowej ludności.

Aktu poświęcenia nowej drogi dokonał ks. infułat dr Kulinowski, który podniósł wielkie znaczenie kulturalne, gospodarcze i turystyczne nowo otwartej arterii komunikacyjnej.

Z Wieliczki uczestnicy uroczystości udali się przez Kraków do Bronowic, gdzie w godzinach popołudniowych nastąpiło poświęcenie nowej drogi, łączącej Kraków z Katowicami.

Nowo otwarte drogi mają ogromne znaczenie gospodarcze i turystyczne, a przez budowę drogi Kraków—Katowice włączony zostaje Kraków do międzynarodowej sieci dróg automobilowych.

ROLNICY JAWOROWSCY NA F. O. N.

Zbiórka darów rolnictwa powiatu jaworowskiego na F. O. N. dała w sumie ogólnej 16.097 kg. zboża i gotówką 4.383 zł.

LIKWIDACJA STRAJKU.

Stanisławów. (PAT.) Strajk robotników w tartaku Polskiej Foresty w Nadwórnej został zlikwidowany. Dyrekcja firmy przyznała robotnikom podwyżkę w myśl ich żądań. Spokój nie został niczem zakłócony.

OTWARCIE RZEŹNI MIEJSKIEJ.

Zborów. (PAT.) Starosta zborowski Alfred Kocół dokonał uroczystego otwarcia nowoczesnej rzeźni miejskiej w Założcach. Rzeźnia powstała dzięki pomocy Funduszu Pracy. Całkowity koszt jej budowy wyniósł 25.000 zł. W budynku rzeźni znajdują się hale do uboju bydła rogatego i nierogacizny oraz zostały zaprowadzone wodociągi.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.